

Skok w dół

Funt spada. Dolar stabilizuje się (Warszawa 5.23 — 5.24). Funt wygrywa bezwład dolara. Chodzi o zmniejszenie rozpiętości obu walut, o wyzbycie się groźnej rywalizacji na rynkach handlu światowego.

Co zatrzymało dolar? Jakie czynniki pchają w dół funt?

U. S. A. przechodzi okres bierności gospodarczej. Okres przeorganizowania się. Opozycja przeciw akcji Roosevelta rośnie, dewaluacja jest zahamowana.

Funt ma ciągle tendencję zniżkową, celowo hamowaną, aby nie wywoływać wstrząsów organizmu gospodarczego (Warszawa, 3.X — 25.87, 4.X — 25.90, 9.X — 25.80). Funt ubiega dziś dolar. Co stanie się jednak w wypadku zwycięstwa kierunku inflacyjnego w Stanach? W wypadku obniżenia kursu dolara o 50 proc.? Czy funt będzie ustępował za nim, czy przy tak poważnym załamaniu dystans między walutą angielską i Stanów znów nie powiększy się, czy funt skoczy w dół za dolarem?

W obecnej sytuacji trudno przewidzieć, w jakim kierunku rozwiną się wypadki. Tembardziej, że mogą przyjść niespodzianki. W Stanach rozpoczęła kampanję za powrotem do gold-standartu. W Anglii wystąpiły w całej rozciągłości ujemne skutki inflacji pieniądza. Rok 1934 nie przypomina roku 1931. Dziś utrzymanie tej samej wartości funta, mimo dewaluacji na giełdach zagranicznych, jest niemożliwe. Zbyt duża jest skala spadku. Nie można czerpać korzyści z dewaluacji i uchylać się od związanych z tem niedogodności. Ceny w Anglii rozpoczęły marsz w górę, za nimi idą zarobki. Nie dogodności niszczą korzyści odniesione przez porzucenie parytetu złota w 1931 r. Już nietylko drożeje złoto, ale i waluta spada.

Anglia wyczekuje. Sprawa stabilizacji funta nie jest narazie aktualna. Odbija się tu niepewność pozycji dolara i japońskiego jena, który przy skoku dolara i funta o średnio 40 proc. spadł o 65 proc. Niema pewności, co do standardu złota w sześciu krajach bloku złotego, a w szczególności we Francji.

W obrocie międzynarodowym obecny stan sprawdza zamieszanie i powoduje niepewność na rynku światowym.

W tej chwili zmiany zależą od sytuacji w U. S. A. Punkt ciężkości spoczywa w Nowym Jorku.

AL. S.

Zarobek 129.20 — wypłata 16.52

32 gr. za całodzienną pracę

63 gr. wynosi według ostatnich obliczeń statystycznych koszt wyżywienia jednej osoby dorosłej w Warszawie, oczywiście przy najniższych racjach i cenach oraz właściwym doborze środków odżywczych. Jest to rzecz prosta minimum teoretyczne, które w praktyce wyjątkowo można osiągnąć. Koszt wyżywienia na prowincji jest niższy w zależności od miejsca, średnio jednak niższa waha się od 20 — 30 proc. czyli, że samo wyżywienie pochłania najmniej około 40 gr. Na wsi, środki wyżywienia czerpane są z własnego warsztatu, koszty wyżywienia są jeszcze niższe, a mimo to środki gospodarcze, wyczerpane są tak dalece, że zakupy artykułów najniezbędniejszych dokonywane są zupełnie wyjątkowo.

WIEŚ ZUBOŻAŁA

Powszechnie zwraca się uwagę na niezwykle niską konsumpcję w Polsce. Uważa się obecny stan rzeczy za jeden z powodów kryzysu. Konsumpcja jest niska i jeszcze bardziej spada. Nie trudno odnaleźć źródła tego stanu rzeczy. Wiś wobec niskich cen artykułów rolnych i hodowlanych produkuje niemal wyłącznie na własny użytek, redukując swoje potrzeby do minimum. Wiś nie pochłania fabrykatów, ani półfabrykatów. Cała nadwyżka dochodu, jako efektywny zysk złożonej pracy, sięgająca jest w formie podatków i opłat, uniemożliwiająca powstawanie zapasów gotówkowych, chociażby zupełnie skromnych. Wiś nie jest konsumpcyjnym, a przecież ludność wiejska stanowi około 70 proc.

STAŁY SPADEK SPOŻYCIA

Warto zobaczyć, jak przedstawia się konsumpcja niektórych artykułów w zestawieniu rocznym. Sprzedaż spirytusu wyniosła 618.000 hl. w 1929. Od tego czasu poczęła spadać, wynosząc w r. 1932 — 335.000 hl i 1933 r. — 431 hl. Jeszcze gorzej kształtują się dane dotyczące soli i cukru, tych, tak niezbędnych produktów. Zużycie soli jadalnej wynosi 275,7 tys. tonn, osiągając najniższą notowaną granicę od r. 1927, podobnie, jak i cukier, którego spożycie w r. 1933 — wyniosło 282,9 tys. tonn.

ZAMIAST KAWY, PSZENICY I CUKRU — KARTOFLE I ŻYTO

Bardzo źle (niska granica)

kształtuje się wysokość spożycia na osobę.

Na jednego mieszkańca Polski wypadło przeciętnie w r. 1933 — 8,61 kg. cukru przy 9,2 kg. cukru na rok 1932, gdy w r. 1931 — 10,1 kg., 1930 — 11,9. Węgla zużywaliśmy w r. 1933 — 375,7 kg. na osobę, gdy w r. 1929 — 1.041,9 kg. Nie trzeba mnożyć przykładów. Z niewielkimi odchyleniami wahania w konsumpcji towarów są podobne. Świadczy to fatalnie o kurczeniu się naszego rynku wewnętrznego i ubożeniu.

W spożyciu pszenicy, ryżu, cukru, kawy, kakao, wina i piwa oraz innych wysokoodżywczych środków żywnościowych stoimy w stosunku do innych narodów na jednym z ostatnich miejsc. Anglik czy Duńczyk spożywa 4 razy tyle cukru, co Polak. W Danii na osobę średnie zużycie kawy roczne wyniosło w latach 1927 — 1931 — 8,8 kg. w Polsce 0,2 kg. czyli 44 razy mniej!

Natomiast na pierwszym miejscu stoi u nas konsumpcja żyta (nisko odżywcze), którego Włoch spożywa 41 razy mniej od nas (4 kg. na osobę — w Polsce 164 kg.), kartofli i t. p.

GDZIE ŹRÓDŁO?

Niewątpliwie źródłem tak niskiego spożycia, które coraz bardziej się w dalszym ciągu kurczy jest nadmierny rozwój fiskalizmu, rozpiętość między cenami przemysłowymi a rolnymi, niska skala zarobków pracowników. Oczywiście jest tu szereg innych momentów komplikujących, bardzo ważnych, przedewszystkiem jednak wymienione znacząco bardzo wiele. Ta pobieżna ilustracja podana byłaby niekompletna, gdybyśmy nie przytoczyli zestawienia płac robotniczych. Często bowiem przytacza się zestawienia liczbowe ilustrujące spadek zarobków inteligencji pracującej, pomijając zupełnie płace pracowników fizycznych, których wynagrodzenia spadły niesłychanie i co odbija się poważnie na rynku.

GŁODOWE PŁACE
ROBOTNICZE

Rozpiętość płacy robotnika jest ogromna. Według ostatnich danych G.U.S. przeciętny zarobek robotnika w Polsce wynosi 66 gr. za godzinę, w Warszawie 96, w woj. Stanisławowskim 31. Tydzień pracy robotnika jest jednak

dziś często okrojony do 2 — 3 dni, zamiast 6.

W większych zakładach (ponad 20 osób) 11,1 proc. robotników zarabia tygodniowo poniżej 10 zł., a prawie 38 proc., poniżej 20 zł. Robotnicy zatrudnieni w górnictwie też nie mają się lepiej. Mimo wysokich stawek robotnika 8,17 zł., robotnika pracującego pod ziemią 8,65 zł. i górnik 10,88 zł. dziennie, rębacz za 19 dni (po odliczeniu świętoek) t. j. za miesiąc z należnych mu 192 zł. 85 groszy — po potrąceniu kasy pensyjnej, ubezpieczeń, Funduszu Pracy i t. p. w sumie 153 i 92 gr. otrzymuje 38,93 gr. Analogicznie do tego robotnik dniówkowy, zarabiający brutto 129,20, po potrąceniu 112,68 gr. Otrzymuje w wypłacie 16 zł. 52 gr. na miesiąc!

4 GR. NA GODZINĘ

Jeszcze niższe płace otrzymu-

ją chałupnicy np. w szewstwie od 5 — 24 gr. za godzinę (pracując ponad 100.000 ludzi), w krawiectwie 7 gr. za godzinę (ponad 60.000 ludzi) i t. p., w ślusarstwie i kowalstwie po 4 gr. za godzinę.

„DNA KRYZYSU“ NIE WIDAC

Te tysiączne rzesze biorą minimalny udział w obrocie wewnętrznym. Są zmuszone zaspakajając potrzeby wyłącznie ostateczne. Do tej olbrzymiej masy należy dodać lwią część ludności wiejskiej.

Odrębną grupę tworzą bezrobotni, których liczba oficjalna zbliża się do 290 tysięcy. Ilu ich jest naprawdę? Ilu spośród zatrudnionych, pracuje tylko częściowo?

Sytuacja jest niesłychanie ciężka. Zapowiedziane „dno kryzysu“ nie pokazało się dotąd.

Tani kredyt
na cele produkcyjne

W Warszawie zakończył swe obrady dwudniowy Kongres Komunalnych Kas Oszczędności województw centralnych i wschodnich. Na Kongresie wygłoszono referaty na temat polityki kredytowej K. K. O. oraz kwestii płynności i pewności ich aktywów.

Kongres zatwierdził następujące tezy: kredyt powinien być udzielany na cele produkcyjne, przytem powinien popierać te gałęzie wytwórczości i te rodzaje przedsiębiorstw, których rozwój z punktu widzenia gospodarki społecznej jest wskazany. Kredyt powinien być udzielany na sfinalizowanie procesu wytwórczego, czyli na t. zw. ostatnie nakłady oraz być odpowiednio tani. Kredyt powinien być w odpowiedni sposób — zgodnie z przepisami statutu — zabezpieczony. Terminy spłaty kredytu, oraz ogólna suma funduszy obrotowych kasy skierowa-

ne na akcję kredytową, powinny być w taki sposób ustalone, aby była zawsze zachowana płynność aktywów kasy. Kredyt redyskontowy nie powinien być używany w żadnym razie na rozszerzenie działalności kredytowej kasy.

W sprawach polityki kredytowej Kongres stwierdził, że K. K. O. życielnie odnosi się do akcji konwersyjno-oddłużeniowej w rolnictwie i prowadzi ją w miarę technicznych możliwości, mimo napotykanym trudności, zwłaszcza formalnych. Kasy muszą jednak zachować minimum swej płynności, gwarantując jej możliwość honorowania swoich własnych wkładów. Konieczna jest więc selekcja kredytów na dwie grupy: udzielonych z funduszy własnych oraz rozprawdzonych z funduszy banków państwowych o charakterze wybitnie konsumeryjnym.

Obniżenie opłat sądowych
Uproszczenie systemu — umarzanie zaległości

Ustawodawstwo upadłościowe i układowe zostało zmniejszone przez dostosowanie tych przepisów do akcji oddłużeniowej i do zmienionych warunków życiowych. Te zmiany w ustawodawstwie wymagają odpowiednich zmian w obowiązujących dotychczas przepisach o opłatach sądowych. Przepisy te poza tym były jednolicie stosowane wobec sprzecznych niejednokrotnie wykładni, zwłaszcza przy sprawie oprocentowania depozytów gotówkowych. Chodzi więc o usunięcie sprzeczności i o wprowadzenie jednolitych postanowień. Wreszcie dotychczasowy system opłat sądowych jest dość skomplikowany. Przepisy o tych opłatach wymagają więc reformy w kierunku uproszczenia tego systemu. Ze względów zaś czysto gospodarczych, wysokość opłat sądowych powinna być dostosowana do zmienionych warunków życia gospodarczego. Obniżenie wysokości kosztów sądowych zgodne jest z przeprowadzaniem od dłuższego już czasu przez rząd akcją zniżek wszelkich opłat i oprocentowania, które mogą wpłynąć na potaniecie kredytu, ułatwienie transakcji towarowych, a przez to przyczynić się mogą do przyniesienia ulgi życiu gospodarczemu. Z tych względów właśnie — jak już o tem

donosiliśmy — projektowane jest przeprowadzenie reformy opłat sądowych. Przedewszystkiem rozpatrywana jest sprawa rewizji wysokości dotychczasowych kosztów, które uniemożliwiały często dochodzenie roszczeń przed sądami państwowymi. Dotychczasowa stawka wynosi dla spraw, prowadzonych w I instancji 2 i pół proc., bez względu na przedmiot sporu. Projektowane jest przyjęcie w opłatach tych systemu degressji, a więc zmniejszenia kosztów sądowych stosunkowo do wartości sporu. Według tego projektu, w miarę wzrastania tej wartości, wysokość opłat sądowych malałaby. Jednocześnie ze zmianą stawki procentowej, od wartości sporu, projektowane jest obniżenie opłat stałych, jak np. opłata od pism, niepodlegających specjalnemu wpisowi, bądź opłata od powództwa w sprawie o wyjawienie majątku. Dalej zgodnie z tym projektem miałyby być obniżone opłaty w postępowaniu hipotecznym na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. Wreszcie projektuje się też zwiększenie ilości uwolnień od opłat i to zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym. Dalej poddany ma być rewizji system pobierania opłat za doręczenia zawiadomień sądowych.

Poprawa polskiego bilansu handlowego
dodatknie saldo w wysokości 21 milj. zł.

Bilans handlu zagranicznego Polski we wrześniu został zamknięty saldem dodatnim w wysokości 21.029.000 zł. W porównaniu z sierpniem roku bieżącego wywóz zwiększył się o 9.385.000 zł., przywóz zaś spadł o 3.406.000 zł.

Ogółem eksport polski wyniósł we wrześniu 1.180.485 tonn na sumę 84.425.000 zł., a import 224.281 tonn na sumę 63.396.000 zł.

Wywóz z Polski wzrósł przede wszystkim w dziedzinie produktów rolnych. Szczególnie dużo wywieziono żyta i jęczmienia. Gdy ogólny eksport jęczmienia z Polski w 1933 roku wynosił sumę 18 milj. zł., w roku bieżącym tylko we wrześniu wywieziono na przeszło 6 milj. złotych. Z innych pozycji warto jeszcze zanotować wzrost eksportu szyn o 3.800.000 zł., nasion i ziarna o 700.000

zł., olejów pędnych i smarowych o 500.000 zł. i jaj o 400.000 zł. Zmalał natomiast przedewszystkiem eksport pszenicy i węgla. O ile spadek wywozu pszenicy wobec nieurodzajów jest rzeczą zrozumiałą (w zeszłym roku także wywieźliśmy pszenicę zaledwie za 6.000.000 zł.), o tyle niepokojący trochę jest spadek eksportu węgla.

W imporcie wzrost należy zanotować przede wszystkim w dziedzinie skór futrzanych i wełny czesanej, co jest niewątpliwie zjawiskiem sezonowym. Przywóz natomiast maszyn, żelazta i rud spadł w porównaniu z sierpniem o 4.100.000 zł. Roczny import tych materiałów wyniósł w roku 1933 blisko 100.000.000 zł., poprawa jest więc dość znaczna. Pomyślnym wreszcie objawem jest zmniejszenie przywozu ryżu o 700 tys. zł. i owoców o 500.000 zł.

W KILKU WIERSZACH

WYMIANA HANDLOWA POLSKO
JUGOSŁOWIAŃSKA

W ciągu I-go półrocza r. b. eksport z Polski do Jugosławii wyniósł 81 tys. tonn, wart. 37,8 milj. dinarów, wywóz zaś z Jugosławii do Polski 1.498 tonn, wart. 7,4 milj. din. Głównymi artykułami wywozu z Polski do Jugosławii były: materiały kolejowe, węgiel, przędza bawełniana, parafina, przędza wełniana, tkaniny wełniane, blacha, filc i wyroby filcowe, koks, azotan amonu, maszyny włókiennicze i inne artykuły.

KONTYNGENTY PRZYWOZOWE
FRANCUSKIE

Ogłoszona została we Francji nowa lista kontyngentów przywozowych, które obowiązują od dn. 1 października do 31 grudnia r. b. Jak dotychczas, artykuły przemysłowe są zróżniczkowane według kierunków importu, t. j. wyznaczone są kontyngenty specjalne dla poszczególnych krajów oraz kontyngenty dla grupy państw osobno niewymienionych, t. zw. „autres pays“. W ramach tych kontyngentów przysługują dla Polski kontyngenty w zakresie konfekcji męskiej i damskiej, klejów oraz mebli giętych. Nowo wprowadzone kontyngenty przemysłowe, jak również kontyngenty rolnicze, nie są podzielone pomiędzy poszczególne kraje importowe. Ważność pozwoleń przywozowych na artykuły rolnicze wynosi, według wyjaśnień Ministerstwa Rolnictwa w Paryżu, 90 dni i może być przedłużona jedynie w wypadku specjalnym.

Ograniczenie dostępu
do rzemiosła

Sprawa ograniczenia dostępu do rzemiosła traktowana jest z punktu widzenia dopuszczenia do rzemiosła nowych warsztatów. Ustawa przemysłowa uzależnia je całkowicie od kwalifikacji osoby, która stanęła na na cele tego warsztatu. Jeśli chodzi o istniejące warsztaty, aktualna jest sprawa legalizacji istniejących przedsiębiorstw, co wiąże się ze znacznymi kosztami na załatwienie formalności. Będzie to ponadto nowym ciężarem nałożonym na drobnych rzemieślników, których sytuacja jest i tak b. ciężka.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5,25; frank francuski 34,86; frank szwajcarski 172,20; funt szterling 26,85; marka niemiecka 194; szyling austriacki 99; korona czeska 21,75.

Monety: Dolar złoty 8,91; rubel złoty 4,582.

Dewizy: Berlin 213,25; Belgia 123,63; Gdańsk 172,75; Holandia 358,70; Londyn 25,86; Nowy Jork 5,26,86; Nowy Jork (kabel) 5,27,37; Paryż 34,89; Praga 22,10; Szwajcaria 172,65; Sztokholm 133,40.

Papiery procentowe; 3 proc. Poż. Budowlana 47,85; 4 proc. Poż. Dolarowa 53,50; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 116,75; 5 proc. Poż. Konwersyjna 68; 5 proc. Poż. Kolejowa 63,25; 6 proc. Poż. Dolarowa 73,50; 8 proc. Poż. Dillonowska 84,75; 7 proc. Stabilizacyjna 76,75; 7 proc. Poż. Dojarowa Warszawy 66; 7 proc. Poż. Śląska 67,25; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemi 55,50; 7 proc. Listy Zast. Ziemi Dolarowe 50,37; 5 proc. Konwers. L. Z. T. K. m. Warszawy 63; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 60,75.

Akcje: Bank Polski 95; Lipolp 10; Starachowice 13,75; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 28; Ostrowiec 21; Modrzewów 3,70; Habersbusch 34.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 9. 10. — Giełda zbożowa francu Warszawa za 100 kg.: żyto I standard 700 kg. 17,00—17,50; II standard 687 kg. 16,50—17,00; pszenica jara czerwona szklista 775 kg. 20,50—21,50; pszenica jednolita 742 kg. 19,50—20,50; pszenica zbierana 781 kg. 18,50—19,50; owies I stand. niezadecyzowany 497 kg. 17,50—18,50; owies II standard, lekko zadecyzowany 468 kg. 16,50—17,50; jęczmień przemalowy 649 kg. 17,00—17,50; III stand. 438 kg. 16,00—16,50; jęczmień przemalowy 678/678 kg. 18,50—20,00; 620,5 kg. 16,50—17,00; jęczmień browarny 689 kg. 21,50—23,00; groch polny z workiem 28,00—30,00; groch Wiktorja z workiem 47—52; wyka 24—25; peluska 22—23; rzepak i rzepak zimowy 42—44; rzepak i rzepak letni 38—40; łubin niebieski 7,50—8,00; łubin złoty 9,00—10,00; koniuczyna czerwona surowa 125—140; koniuczyna czerwona bez kan. o czystości 97 proc. 145—160; koniuczyna biała surowa o czystości 97 proc. 100—125; koniuczyna biała surowa 75—95; mak niebieski z workiem 46—50; maku pszena gat. I B 34—36; I C 32—34; I D 30—32; I E 28—30; gat. II B 26—28; II D 25—26; II E 24—25; II G 23—24; gat. III A 22—23; maku żytnia I 95 proc. 25—26; maku 0-65 proc. 24—25; II gat. 19—20; maku żytnia razowa 19—20; maku żytnia posłednia 15,50—16,50; otręby pszenne gr. stand. 11,50—12,00; otręby pszenne mial. 11,00—11,50; otręby pszenne mial. 11,90—11,50; żytnio 10,00—10,50; kucheniane 17,50—18,00; rzepakowe 14,00—14,50;

Nowoczesne metody handlu
Droga do zysku
Przed konkursem wystaw sklepowychZDOBYWANIE
NOWEGO KLIENTA

Utarło się mniemanie, że kupujący stroni od sklepu, ładnie urządzonego, mającego estetyczną wystawę, obawiając się, że estetyczność urządzenia pociąga za sobą wysokie ceny towaru. A przecież dłużej o stronę estetyczną sklepu niekonieczne idzie w parze z podniesieniem kosztów własnych przedsiębiorstw. Główną bowiem rzeczą jest nie kosztowność urządzenia, lecz dobry gust i umiejętność pokazania towaru tak, by rzucił się w oczy przechodnia, przekonując go o potrzebie poczynienia zakupów właśnie w tym sklepie. Widzimy nicraz wtręty okienne zarzucone wprost towarami tak, że oko gubi się w chaosie wystawionych rzeczy, niestwarzających miłej, harmonijnej całości, która zachęcałaby przechodnia do zatrzymania się, co jest pierwszym warunkiem zdobycia nowego, przygodnego klienta.

ESTETYKA REKLAMY

Tak więc odpowiednie urządzenie, zarówno wystawy, jak i samego sklepu, wpływa na zwiększenie ilości kupujących i jest czynnikiem dodatnim w kierunku ustalenia się klientów sklepu.

By jednak korzyści były istotnie realne, muszą być spełnione dwa konieczne warunki: zrozumienie przez kupca korzyści, płynących z reklamy oraz powierzenie wykonania tego zadania fachowcowi, orjentującemu się w artystycznej stronie zorganizowania sprzedaży.

STUDENCI DEKORUJĄ

Dekoracjami takimi zajmują się

absolwenci i studenci Akademii Sztuk Pięknych i Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, wnoszące w tę dziedzinę dużo inwencji i kultury artystycznej. Są oni pionierami racjonalnej dekoracji i stwarzają kadry zawodowych dekoratorów. Warszawska Akademia Sztuk Pięknych organizując doroczne wystawy studentów prae Akademii w ramach ich umieszcza zawsze niezmiernie ciekawy i stojący na wysokim poziomie dział projektów urządzania wnętrza sklepów i dekoracji witryny sklepowej.

FACHOWE URZĄDZANIE
WYSTAW

Pozatem podkreślić należy inicjatywę Instytutu Oświaty Pracowniczej, który przy współudziale Funduszu Pracy i Funduszu Bezrobocia zorganizował kurs dla dekoratorów okien i wnętrza sklepowych. Słuchacze, którzy ukończyli ten kurs, założyli zrzeszenie, tworząc w ten sposób pierwszą organizację o typie

Obniżka
cen węgla

W Ministerstwie Przem. i Handlu rozważana jest w dalszym ciągu sprawa obniżki ceny węgla. Jak dowiadujemy się, ministerstwo zażądało zniżki o 20 proc., podczas gdy konwencja węglowa wysuwa projekt obniżki o 8 i pół proc., przyczem żąda redukcji taryf kolejowych.

stałym, mającą za zadanie fachowe urządzenie wystaw, oparte zarówno na wiadomościach artystycznych, jak i na znajomości techniki handlu.

KONKURS
WYSTAW SKLEPOWYCH

W związku z poruszoną tu uwagą specjalnie doniosłego znaczenia nabiera inicjatywa Izby Przemysłowo-Handlowej, która w porozumieniu z organizacjami kupieckimi przystąpiła do zorganizowania w dn. od 13 do 21 października r. b. pierwszego, szeroko ujętego, konkursu wystaw sklepowych. Inicjatywa ta będzie musiała zważyć bierność części sfer kupieckich, która uważa, iż wydatek na artystyczną reklamę jest niepotrzebnym obciążeniem kosztów przedsiębiorstwa. Inicjatorzy jednak mają nadzieję, iż przez periodyczne urządzenie podobnych konkursów i przy szerokiej rozwiniętej akcji przystosowania wyglądu sklepu do nowoczesnych metod znalezienia drogi do klienta, zarówno strona zewnętrzna naszych sklepów, jak i kwestia obsłużenia klienta ulegną w niedługim czasie radykalnej zmianie.

Akcja taka może wpłynąć w pewnym zakresie dodatnio również na zmniejszenie się bezrobocia wśród młodzieży artystycznej.

Wreszcie może ona przyczynić się do tego, by Warszawa przybrała wygląd bardziej nowoczesny i estetyczny, a brzydkie wystawy sklepowe zniknęły, przynajmniej na głównych ulicach.